

RAFAŁ KANAS
(UNIWERSYTET ŁÓDZKI)
ORCID: 0009-0000-5173-968X

APOSTROFY W KSZTAŁTOWANIU WIZERUNKU CHRZEŚCIJAN I MUZUŁMANÓW W POLSKIM PRZEKŁADZIE *KSIĘGI POUCZAJĄCYCH PRZYKŁADÓW* USAMY IBN MUNKIDHA AUTORSTWA J. BIELAWSKIEGO

Streszczenie. Niniejszy artykuł skupia się na analizie pewnych powtarzających się fraz, które zostały sklasyfikowane jako apostrofy, a zależnie od brzmienia zaklasyfikowane do odrębnych kategorii. W analizie tych apostrofów odpowiadano na szereg pytań badawczych. Miały one umożliwić przeanalizowanie, kogo dotyczyły te sformułowania, jakie okoliczności towarzyszyły ich użyciu, z jakim natężeniem występowały, jak oddziaływały na odbiór chrześcijan *etc.* Dzięki analizie tych zwrotów możemy dostrzec, iż spojrzenie Usamy ibn Munkidha na chrześcijan i muzułmanów jest bardziej zniuansowane.

Słowa kluczowe: krucjaty, muzułmanie, chrześcijanie, Usama ibn Munkidh

Wstęp

Niniejszy artykuł został poświęcony analizie polskiej edycji (tłumaczenia J. Bielawskiego) autobiografii muzułmańskiego arystokraty Usamy ibn Munkidha, która nosi tytuł *Księga pouczających przykładów*¹. Usama jako dyplomata, wojownik i człowiek pióra pozostawił bardzo intrygujący, lecz jednocześnie jednostronny opis sytuacji w Lewancie XII w. Wspomnienia tegoż autora stanowią dobry przedmiot badań relacji

¹ Oryginalny tytuł brzmi *Kitab al-l'tibar* (transkrypcja łacińska).

społecznych między łańcińskimi przybyszami z Europy a muzułmańską ludnością lokalną. W niniejszym artykule przeanalizowane zostało, jak wizerunek tych dwóch grup był kreowany w *Księdze* poprzez stosowanie apostrof.

Tu należy poczynić znaczącą uwagę, ze względu na ograniczenia językowe autor niniejszego artykułu nie odważył się sięgnąć po oryginalny tekst arabski. Jednocześnie nie udało się mu znaleźć dwujęzycznego wydania, które umożliwiłoby tym samym weryfikację i którym mógłby się asekurować. To niesie za sobą pewne ograniczenie. Główną uwagę, jaką należy poczynić, jest fakt, że jak wspomniano na początku, przy pisaniu tejże pracy oparto się na tłumaczeniu wspomnień Usamy, którego dokonał J. Bielawski. Stąd autor niniejszego tekstu został zmuszony przyjąć tę wersję pracy z dobrodziejstwem inwentarza. Choć autorytet J. Bielawskiego jako arabisty jest bardzo wysoki, to jego tłumaczenie nakłada pewne ograniczenia. Przede wszystkim, jak każdy przekład, stanowi on reinterpretację oryginalnego tekstu. W kontekście prowadzonych tutaj rozważań należy pamiętać, iż tłumaczenie może odbić się głównie na wynikach analizy ilościowej omawianych apostrof. Różnice te mieściłyby się w granicach błędu statystycznego ze względu na powtarzalność tychże fraz². Ma też to swoje znaczenie przy analizie sytuacji, przy których będą się wspomniane zwroty pojawiać. Jest to jednak zagrożenie mimo wszystko jeszcze mniejsze niż w przypadku analizy ilościowej. Uczciwie trzeba przyznać, iż w tej sytuacji, choć będzie mowa o budowie wizerunku w dziele Usamy, to tekst tegoż artykułu będzie dotyczył w pierwszym rzędzie tekstu opracowanego i przetłumaczonego przez J. Bielawskiego, a dopiero przy uwzględnieniu tego „filtra” tekstu samego Usamy³.

W trakcie badań szczególnie istotne okazało się kilka pozycji, które zamieszczone zostały w bibliografii. Bardzo pomocne w badaniach były tu teksty polskich uczonych Z. Pentka i J. Hauzińskiego, a także J. Bielawskiego (szczególnie *Wstęp* do polskiego tłumaczenia *Księgi*) oraz M. Dziekana i J. Daneckiego. Jednakże dotyczyły one głównie strony arabskiej, w niewielkim stopniu dotyczyły one tematów związanych z chrześcijanami. Pod tym kątem znacznie bardziej kompleksowe okazały się teksty anglojęzyczne. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj biografia Usamy napisana przez P.M. Cobba⁴ i artykuł R. Irwina, który również traktował o Usamie i jego

² Przez powtarzalność zmniejsza się szansa, iż zostały one przetłumaczone w inny sposób niż frazy, które będą brane pod uwagę w przedstawionej tutaj analizie.

³ Ze względów praktycznych jednak, by sztucznie nie przedłużać tekstu, autor artykułu zdecydował odnosić się bezpośrednio do samego Usamy.

⁴ Warto tu nadmienić, iż P.M. Cobb jest autorem pracy (przetłumaczonej na język polski) *Krucjaty: arabska perspektywa*, która znacznie ułatwia zrozumienie spojrzenia świata islamu na krzyżowców w omawianym okresie. Ze względu na specyfikę artykułu, jej treść nie została

interakcjach z Frankami. By lepiej zrozumieć i skategoryzować analizowane frazy jako apostrofy, autor tekstu sięgnął również po pozycje związane z literaturoznawstwem. Szczególnie pomocny okazał się tu artykuł W. Ryczeka i specjalistyczne słowniki.

Jak przedstawił to słusznie Z. Pentek i J. Hauziński, Usama nie miał najlepszej opinii o łacinnikach⁵. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, iż jego narracja potrafiła być bardziej zniuansowana. Stąd celem analizy apostrof w polskim wydaniu *Księgi* jest właśnie wykazanie, że za ich pośrednictwem zróżnicowano przekaz o chrześcijanach i muzułmanach. Co tym samym wprowadza widoczne zmiany w obrazie obu tych grup. Autor artykułu w swoich badaniach skorzystał z metody ilościowej. Zliczył występujące w tekście apostrofy, a następnie uporządkował je według trzech kategorii, które przedstawił w pierwszej części artykułu. Uzyskane w ten sposób wyniki porównał ze sobą. Starał się także wykazać pewne prawidłowości między tematyką poszczególnych fragmentów wspomnień Usamy a różnicami w występowaniu poszczególnych kategorii apostrof. W następnej części poddał je analizie jakościowej, gdzie dzięki metodzie indukcyjnej i analizie porównawczej wybranych apostrof starał się wykazać, jak niuansowały one wizerunek chrześcijan i muzułmanów.

1. Wezwania do Allaha – klasyfikacja

Wśród przykładowych form, które zostaną poddane analizie, należy wymienić chociażby: „niech mu Allah będzie miłosierny”, „niech ich Allah przeklnie”, „Allah – niech Mu będzie chwała – zdecydował”⁶ etc. Sformułowania te różnie wartościują osobę będącą podmiotem wypowiedzi⁷, co miało nadawać poszczególnym fragmentom tekstu klarowny przekaz lub ten przekaz potęgować. Po głębokich przemyśleniach najlepszym rozwiązaniem okazało

tutaj bezpośrednio wykorzystana, jednakże lektura znacząco ułatwiła autorowi analizę tematu. Więcej patrz: P.M. Cobb, *Krucjaty: arabska perspektywa*, tłum. M. Józefowicz, Kraków 2018.

⁵ Z. Pentek, *O najważniejszych arabskich kronikarzach wypraw krzyżowych*, [w:] *Historia bliższa i dalsza. Polityka – Społeczeństwo – Wojskowość. Studia z historii powszechnej i Polski*, red. S. Kowal, G. Kucharski, M. Walczak, Poznań–Kalisz 2001, s. 153; J. Hauziński, *Od narracji zmitologizowanej do interpretacji semiotycznej: piśmiennictwo o krucjatach w ujęciu źródłowym i historiograficznym*, „Słupskie Studia Historyczne” 2000, nr 8, s. 29.

⁶ Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów*, tłum. i red. J. Bielawski, Wrocław 1975, s. 182, 244, 358.

Powyżej podane zostały strony, gdzie można znaleźć przykłady użycia wymienionych sformułowań. Więcej o nich napisane zostało w punkcie 3 i 4. Strony do przywoływanych przykładowych sformułowań będą umieszczane według kolejności przywołania. Najpierw wymienione będą strony do tych, które pojawiły się w przypisach.

⁷ O tym więcej w punkcie 3.

się skatalogowanie wspomnianych sformułowań w następujący sposób. Uznać należy, iż zwroty te przyjmują formę apostrof, które można podzielić ze względu na ich charakter na błogosławieństwa i przekleństwa. Wyróżnić można też trzecią grupę, której ze względu na specyfikę nie da się zakwalifikować w pełni do wymienionych powyżej dwóch rodzajów.

Apostrofy

Przed analizą wspomnianych zwrotów należy uargumentować taką, a nie inną klasyfikację, a także wskazać jej znaczenie w odbiorze tekstu. W sukurs przychodzą nam w tym zadaniu słowniki, które zdecydowanie ułatwiają zrozumienie tych narzędzi w warsztacie pisarza, jakimi są omawiane apostrofy. Najbardziej rozbudowany opis przedstawiony jest w *Słowniku terminów literackich* pod redakcją J. Sławińskiego i brzmi on następująco:

Apostrofa [...] bezpośredni, patetyczny zwrot do osoby, bóstwa, upersonifikowanej idei lub przedmiotu [...] występujący najczęściej w przemówieniu [...] lub retorycznym i uroczystym utworze poetyckim [...], a kreujący w obrębie wypowiedzi postać fikcyjnego adresata, zazwyczaj wyraziście odmiennego od rzeczywistego czytelnika czy słuchacza. Zaliczana do figur retorycznych, znamionowała styl podniosły i ostentacyjnie lit., przeciwstawiony mowie potocznej i użytkowej [...]⁸.

Podobny zakres znaczenia znaleźć możemy również w internetowej wersji *Słownika języka polskiego* oraz w *Wielkim słowniku języka polskiego*. Fragmenty, które podano wyżej jako przykłady, mają podstawowe cechy apostrof. We wspomnianych zwrotach zachowana została podniosłość, gdyż zostały one skierowane do Allaha z prośbą o błogosławieństwo lub wsparcie, bądź błagając o pomstę lub karę, czy też chcąc wychwalić Jego wspaniałości⁹. Kluczowa jest także sytuacja komunikacyjna w tekście. Tak jak zaznaczył to Wojciech Ryczek w swoim artykule *Metabasis: kilka słów o apostrofie*, bardzo ważna przy apostrofie jest relacja między nadawcą a odbiorcą, w której ten drugi, choć jest adresatem *de facto*, to treść jest kierowana do kogoś innego, w tym przypadku do bóstwa¹⁰. Zakreślił on też ważkość formy skierowanej do Boga prośby, która w dziele Usamy charakteryzuje się przede wszystkim ostentacyjnością¹¹. Należy zwrócić jednak uwagę, iż apostrofa jest przypi-

⁸ *Apostrofa*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 2002.

⁹ Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów...*, s. 225.

¹⁰ W. Ryczek, *Metabasis: kilka słów o apostrofie*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze o licznościowej i użytkowej” 2016, nr 22, s. 44.

¹¹ *Tamże*.

sana przede wszystkim do poezji. Jednakże nie jest to ortodoksyjna reguła i w żadnej definicji nie ma stwierdzenia, iż może być ona użyta wyłącznie w niej. Co ważne, użycie jej w tekście niepoetyckim tym bardziej dodaje patosu prezentowanym treściom i znacząco ułatwia autorowi przykucie uwagi czytelnika, tak jak ma to miejsce w przypadku dzieła Usamy.

Błogosławieństwo

Błogosławieństwo ma szeroki zakres semantyczny, który jest powszechnie dość zrozumiały. Definicje wliczają do niego zarówno obrzędy, przyzwolenia, jak też sposób pomocy ze strony bóstwa¹². Dla rozjaśnienia taką definicję błogosławieństwa możemy znaleźć w *Słowniku języka polskiego*:

Błogosławieństwo:

1. «w religiach chrześcijańskich: obrzęd polegający na przeżegnaniu kogoś krzyżem lub znakiem krzyża»
2. «życzenie przychylności Boga, losu»
3. «dobrodrojeństwo, pomyślność, przychylność»¹³.

Należy jasno zaznaczyć, iż definicję obrzędu błogosławieństwa analogiczną do tej z punktu 1 można stworzyć dla wszystkich religii abrahamicznych¹⁴, w tym islamu. Jednakże to definicje o numerach 2 i 3 wpisują się w opis analizowanych wypowiedzi. Te z nich, które mają pozytywny wydźwięk, zawierają prośbę o przychylność Allaha bądź o konkretne dobrodzieństwo. Spośród przywołanych sformułowań do tej kategorii zaliczyć można przykładowo apostrofę: „niech mu Allah będzie miłosierny”¹⁵. Błogosławieństwa zatem są elementem, który umożliwia wprowadzenie pozytywnych konotacji z omawianą postacią lub wydarzeniem.

¹² *Błogosławieństwo*, [w:] *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/11487/blogoslawienstwo> (dostęp: 15.12.2023).

¹³ *Błogosławieństwo*, [w:] *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/b%C5%82ogos%C5%82awie%C5%84stwo.html> (dostęp: 15.12.2023).

¹⁴ Nie chodzi tu oczywiście o błogosławieństwo za pomocą znaku krzyża, a o rytuały o podobnym znaczeniu co wykonanie znaku krzyża.

¹⁵ Innymi przykładami są: „Niech Allah doprowadzi ciebie do dobra”, „niech będzie nad nim łaskawość Allaha”, „niech Allah da mu błogosławieństwo i pozdrowienie!”, „...niech Allah da ci błogosławieństwo i powita cię”, „Niech Allah rozwesela króla”, „niech Allah ma nad nim miłosierdzie”, „błogosławieństwo Allaha nad nim”. Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów...*, s. 76, 85, 105, 132, 150, 183, 295, 358.

Przekleństwo

Jako pewne przeciwieństwo urozmaicającą narrację, część z analizowanych wypowiedzi stanowią różnego rodzaju przekleństwa. Ponownie jak w przypadku błogosławieństwa mamy pewną paletę znaczeń tego, czym przekleństwo jest. Dotyczą one zarówno niekulturalnej formy wypowiadanych słów, jak i szkodliwych intencji nadawcy wobec odbiorcy¹⁶. Definicja, którą możemy znaleźć w *Wielkim słowniku języka polskiego* pod redakcją Piotra Źmigrodzkiego, brzmi następująco:

Przekleństwo:

słowo – słowo lub ciąg słów wypowiedziany jako emocjonalna reakcja na pewne zdarzenie

klątwa – słowa wypowiedzane pod adresem kogoś, o których mówiący sądzi, że ich wypowiedzenie spowoduje w przyszłości jakieś złe skutki dla tej osoby

nieszczęście – nieusuwalna przyczyna czegoś złego¹⁷.

Część z omawianych sformułowań można przypisać do rozumienia przekleństwa jako ciągu słów wypowiedzianych w afekcie. Jednakże frazy takie jak: „niech ich Allah przeklnie”¹⁸ należy zazwyczaj odbierać jako rodzaj klątwy, gdyż mają one charakter złorzeczenia osobie lub sytuacji. Dość podobnie jest, gdy wskazujemy przyczynę nieszczęścia, którą w tym przypadku będzie wola Allaha. Przekleństwo ma zatem wprowadzać negatywne konotacje z opisywaną postacią lub wydarzeniem.

Należy jednocześnie pamiętać, że nie wszystkie apostrofy można zakwalifikować do błogosławieństw czy przekleństw. Wynika to z faktu, iż nie zawsze dotyczą one ludzi i wydarzeń z nimi związanych. Celem niektórych jest wystawienie ich adresata, czyli samego Allaha. Stąd mogą tworzyć oddzielną trzecią kategorię apostrof. Ich przykładem jest: „Allah – niech Mu będzie chwała – zdecydował”¹⁹. Można je zatem uznać za przejaw muzułmańskiego mistycyzmu, który był charakterystyczny dla ówczesnej islamskiej

¹⁶ *Przekleństwo*, [w:] *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/przekle%C5%84stwo.html> (dostęp: 15.12.2023).

¹⁷ *Przekleństwo*, [w:] *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Źmigrodzki, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/17192/przeklenstwo> (dostęp: 15.12.2023).

¹⁸ Możemy tu wymienić także: „niech ich Allah upokorzy”, „niech mu Allah nie będzie miłośni”, „– niech ich Allah opuści –”, „niech ich Allah poniży”, „Niech cię Allah znienawidzi”. Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów...*, s. 33, 81, 130, 208, 220, 244.

¹⁹ Warto wspomnieć również o: „Allaha – niech będzie wystawiony –”, „Allah – niech Mu będzie chwała –”, „Allah – Potężny i Wzniosły”, „Allah – chwała Mu –”, „Allaha – potężny On jest i wzniosły”. *Tamże*, s. 47, 54, 230, 276, 316, 358.

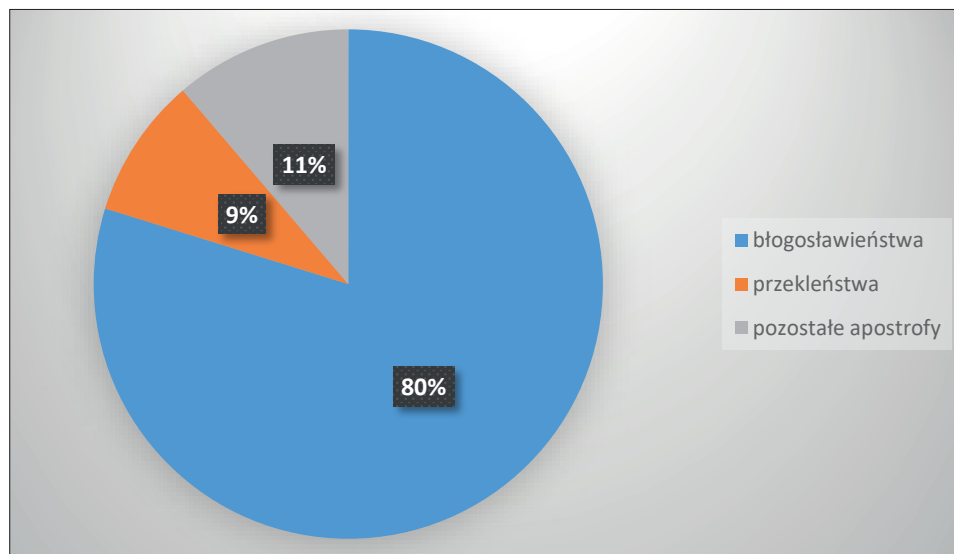
religijności²⁰. Ich użycie podkreśla rolę Allaha w wydarzeniach dziejących się na świecie i tym samym pośrednio wpływają one na odbiór opisywanych postaci i wydarzeń.

Jak zostało wspomniane, kwestia klasyfikacji pozostaje sprawą otwartą i nie jest możliwe w sposób ostateczny ją rozstrzygnąć. Wymienione trzy kategorie najlepiej oddają sposób, w jaki sformułowania te kreują wizerunek poszczególnych postaci oraz wydarzeń. Apostrofa, która nadaje przekazowi patetyzmu poprzez zwrócenie się do Allaha, tym mocniej przykuwa uwagę czytelnika. W zależności od tego, jaki ładunek emocjonalny niesie za sobą, możemy ją zaliczyć do trzech powyższych kategorii, co zdecydowanie ułatwia analizę ich wpływu na wizerunek muzułmanów i chrześcijan.

2. Występowanie w tekście

Na początku należy zwrócić uwagę na liczbę analizowanych apostrof. Samych sformułowań spełniających jej definicję można doliczyć się 391. W tej liczbie, jak już wspomniano, należy wymienić trzy rodzaje apostrof:

- błogosławieństwa w liczbie 312,
- przekleństwa w liczbie 35,
- apostrofy wychwalające Allaha w liczbie 44.



Wykres 1. Podział apostrof
Źródło: opracowanie własne

²⁰ J. Bielawski, *Klasyczna literatura arabska. Zarys*, Warszawa 2012, s. 103.

Jak można zauważyć, w dziele Usamy większość apostrof stanowią właśnie błogosławieństwa, a przekleństwa i pozostałe zwroty stanowią zaledwie 20% ogółu. Widoczna jest tu zatem duża dysproporcja w ich stosowaniu. Skąd ona wynika i jakie ma znaczenie w odbiorze tych apostrof? Należy tu pamiętać o kwestiach narracyjnych. *Księga pouczających przykładów* to przede wszystkim autobiografia arabskiego arystokraty²¹. Nie powinno zatem dziwić, że skupia się ona na wątkach związanych z muzułmanami, takich jak napad izmailitów²² na Szajzar czy pobyt autora na dworze fatymidzkich kalifów w Kairze i powiązanymi z tym spiskami, a także wydarzenia skorelowane z jego wielkimi protektorami jak Saladyn, damasceński wódz Unur czy Zengidzi²³. Takie stanowisko potwierdza też fakt, że większość opowieści zawartych we wspomnieniach Usama dotyczy wyznawców islamu, a te dotyczące chrześcijan są w mniejszości. Stąd też błogosławieństwa mają znacznie większy udział, gdyż pojawiały się w opowieściach o muzułmanach, a przekleństwa mniejszy, występowały one głównie we fragmentach z Frankami (więcej o tym w następnym punkcie). Co do dysproporcji w przypadku apostrof wychwalających Allaha, to wynika to z faktu, iż są one wyjątkowo ważne ze względów religijnych, a opowieści dotyczące głównie tych zagadnień również nie stanowią większości tekstu.

Warto też rozważyć sytuację, w której apostrofy stanowią pewną konwencję literacką – zwrot grzecznościowy. Szczególnie dotyczy to błogosławieństw, które nie dość, że dominują w tekście, to aż 216 z nich to prośby o miłosierdzie Allaha. Zatem część z tych określeń można rozpatrywać jako pewien zwrot formalny, stereotypowy. Można przez to przypuszczać, iż pozostałe apostrofy – błogosławieństwa świadczą o pewnych niuansach i wskazują na wyjątkowość opisywanych osób i ich cech.

Słuszne wydaje się twierdzenie, iż przez nadmiar błogosławieństw ich znaczenie się rozmywa. Dopiero przyjrzenie się im dokładniej sprawia, iż widoczny jest ich głębszy sens i znaczenie. Trochę inaczej się to ma w przypadku przekleństw, które pojawiają się w znacznie mniejszej liczbie. Jednocześnie ich występowanie jest zdecydowanie bardziej proporcjonalne

²¹ Z. Pentek, *O najważniejszych arabskich kronikarzach...*, s. 153.

²² Pod pojęciem izmailitów kryje się jedna z sekt muzułmańskich, która zdecydowanie lepiej znana jest pod nazwą nizarytów lub asasynów. Grupa ta posiadała liczne twierdze położone w różnych częściach świata islamu. Dzięki nim stanowili siłę polityczną, którą trzeba było uwzględnić w działaniach politycznych. Znani byli też z zamachów, jakich dokonywali choćby na Saladynie. J.P. de Bruijn, *Nizariyya*, [w:] *The Encyclopaedia of Islam. New edition*, red. C.E. Bosworth i in., Leiden 1995, s. 84.

²³ P.M. Cobb, *Usama ibn Munqidh. Warrior – Poet of the Age of Crusades*, Oxford 2012, s. 12–14, 26–28, 31–32, 42–44, 56–59.

do opowieści o Frankach, w których najczęściej się pojawiają. Podobnie jest w przypadku apostrofów wystawiających Allaha, również występujących w mniejszej liczbie, co sprawia, iż łatwiej jest zwrócić na nie uwagę.

3. Znaczenie i charakterystyka użycia apostrofów, błogosławieństw i przekleństw – analiza na wybranych przykładach

Wobec kogo i jakie apostrofy stosował Usama?

Ilościową analizę apostrofów należy uzupełnić ich kompleksowym przeglądem pod kątem jakościowym. Zacząć w tym wypadku powinno się od tego, kogo dotyczą poszczególne zwroty. Na początku warto przyjrzeć się tym, których nie da się sklasyfikować ani jako błogosławieństwa, ani jako przekleństwa. Wynika to z faktu, iż nie dotyczą one konkretnej osoby czy wydarzenia, a służą wychwalaniu samego Boga – Allaha. Podmiotem pozostałych apostrofów są zarówno muzułmanie, jak i chrześcijanie. Wśród nich znajdują się różne postacie, są to zarówno władcy, jak i różni politycy, tj. Saladyn, Nur ad-Din, wódz damasceński Unur czy wezyrowie z kalifatu Fatymidów²⁴. Pojawiają się też osoby mniej znane, wśród których na pierwszy plan wysuwają się członkowie rodziny Usamy²⁵, ale także inne osoby. Wspomnieć można opowieść o licznych towarzyszach broni ibn Munkidha, takich jak Dżuma²⁶. Występują także Frankowie, wśród których znajdziemy postacie wielkiego formatu, tj. króla Fulka czy księcia Antiochii Boemunda II, a nawet tak znaną i znaczącą dla Europejczyków postać, jak król niemiecki Konrad III Hohenstauf²⁷. Usama miał też możliwość spotkać się z prostymi Frankami, których przeważnie nie wspomina z imienia²⁸.

Warto sobie zadać pytanie, wobec których grup Usama stosował apostrofy z pozytywnym wydźwiękiem, a wobec których z negatywnym. Na pierwszy rzut oka (tak jak wspomniano przy analizie ilościowej) dziejopis stosował

²⁴ P.M. Cobb, *Usama...*, s. 20–22, 26–28, 31–35, 56–59.

²⁵ Usama poświęca dużo miejsca opisowi swojej rodziny, stąd to często oni stanowią podmiot apostrofów (głównie tych, które zakwalifikować możemy jako błogosławieństwa), szczególnie dużo miejsca poświęca swojemu ojcu i stryjowi, a także matce i babce. J. Bielawski, *Wstęp*, [w:] Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów*, tłum. i red. J. Bielawski, Wrocław 1975, s. 22.

²⁶ Nie jest to jedyny towarzysz broni Usamy. Wymienia też kilku innych z imienia, większość jednak pozostaje anonimowymi jako nienazwani wojownicy czy słudzy. Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów...*, s. 44, 84, 136, 137.

²⁷ *Tamże*, s. 96, 158, 179.

²⁸ *Tamże*, s. 232–247.

tu prostą dychotomię. Błogosławieństw używał w stosunku do wyznawców Allaha, a przekleństwa stosował wobec Franków. Pierwszym wrażeniem powinno być zatem, iż budował on nieskomplikowaną narrację, w której wszyscy muzułmanie są dobrzy, a łacinnicy są źli. Warto jednak przyjrzeć się temu zagadnieniu dokładniej.

Jak dobrze wiemy, w łonie islamu istniał fundamentalny podział na sunnitów i szyitów. Zatem, czy w oczach sunnity Usamy odgrywa on jakąś znaczącą rolę? Okazuje się, że nie. W opowieści dotyczącej jego pobytu w Egipcie pod opiekę Allaha oddaje także szyitów²⁹. Inną za to postawę wykazał wobec radykalnej sekty muzułmańskiej, to jest izmailitów. Choć ich nie przeklina (wszak nadal są to wyznawcy Allaha), to darzy ich z różnych względów (tak politycznych, jak i religijnych) niechęcią³⁰.

Istotne jest też to, czy Usama, stosując apostrofy, dotyka tylko osób, które spotkał, czy też opisuje te, o których wyłącznie słyszał. Co za tym idzie, trzeba się też pochylić nad tym, czy opisywał on w swoim dziele tylko postacie mu współczesnych, czy odwoływał się także do dziejów dawniejszych. Szczegółowa odpowiedź na pierwsze pytanie jest dość trudna. Nie mamy nigdy stu-procentowej pewności, czy opisane przez niego osoby miał szansę spotkać osobiście, tj. stanąć z nimi twarzą w twarz. Można bez większych przeszkód stwierdzić, że faktycznie spotkał się z wieloma postaciami takimi jak Saladyn czy Nur ad-Din. Jednak przy opisach poświęconych szerszemu kontekstowi politycznemu trudno jest stwierdzić, czy znał on osobiście każdego przywódcę świata muzułmańskiego. Należy przypuszczać, iż o każdym wymienionym coś wiedział i znał ich z opowieści innych³¹. Podobnie ma się sprawa z chrześcijanami. O ile w przypadku Fulka Andegaweńskiego mamy pewność, że spotkał go osobiście, gdyż miał możliwość prowadzenia z nim negocjacji i odbicia wspólnego polowania, tak w przypadku księcia Boemunda mamy do czynienia ze spotkaniem na polu bitwy, można przypuszczać zatem, że nie mógł wówczas uzyskać dokładniejszych informacji na jego temat na podstawie własnych obserwacji³². Zatem używając (bądź też nie) apostrof jako błogosławieństw lub przekleństw w tych przypadkach, przedstawia nam obraz poszczególnych postaci przez pryzmat informacji zasłyszanych od zaznajomionych z nimi muzułmanów i chrześcijan. Świadczy to o tym, iż błogosławieństwa i przekleństwa nie są stosowane tylko na bazie jego osobistych doświadczeń, ale także na podstawie opinii innych osób.

²⁹ *Tamże*, s. 37–42.

³⁰ *Tamże*, s. 276–278.

³¹ *Tamże*.

³² *Tamże*, s. 90; P.M. Cobb, *Usama...*, s. 28–29.

Pamiętać też należy, że w przypadku muzułmanów, czego nie da się zaobserwować w odniesieniu do chrześcijan, Usama opisuje postacie, które żyły w odległej przeszłości i w stosunku do nich także stosuje apostrofy. Przede wszystkim tyczy się to osoby Proroka³³, który pojawia się w jego wspomnieniach. Świadczy to o wysokiej pobożności Usamy i potwierdza to, jak istotną rolę odrywała religia w życiu ówczesnych muzułmanów, skoro postać Mahometa pojawiła się w autobiografii jego wyznawcy i pełni dość znaczącą funkcję w poszczególnych fragmentach.

Okoliczności towarzyszące użyciu apostrof

Zastanowić się też trzeba, jakie okoliczności towarzyszą pojawieniu się poszczególnych apostrof. Da się tu stworzyć szeroki wachlarz tych wydażeń. Szczególny charakter ma część próśb o błogosławieństwo, gdyż Usama przywołuje je przy wymienianiu poszczególnych postaci ze świata islamu. W przypadku pozostałych sformułowań okoliczności towarzyszące ich występowaniu nie są jednorodne. Pojawiają się one w różnych kontekstach i sytuacjach. Mamy tu zarówno wydarzenia opisujące działania zbrojne, jak w przypadku opowieści o rycerzu Dżumie, inne poczynania związane z prowadzeniem wojny przez obie strony konfliktu, ale także opisy misji dyplomatycznej, polowań i innych sytuacji z życia codziennego. Pojawiają się one też, gdy Usama stara się wychwalić kogoś za jego cnoty, jak ma to miejsce w przypadku Saladyna³⁴. Wyłamują się poniekąd z tego apostrofy wychwalające samego Allaha. Pojawiają się one w sytuacjach, w których Usama uznał szczególny udział Boga w przebiegu wydarzeń³⁵, a także w tych fragmentach, gdy referuje zagadnienia związane z islamem³⁶. Przez tę różnorodność okoliczności ich użycia można stwierdzić, że co najmniej część zwrotów pojawia się (bądź też nie) z uwzględnieniem kontekstu, co ma wpływ na ocenę opisywanych przez nie postaci³⁷.

³³ Proroka, czyli Mahometa.

³⁴ Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów...*, s. 83–85, 158–161, 219–247, 324–325, 286–289.

³⁵ Przykładem takiego podejścia jest opis potyczki, w której ojciec Usamy miał ocaleć dzięki opiece Allaha nad jego losem.

³⁶ Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów...*, s. 109, 290–301.

³⁷ To przede wszystkim widoczne będzie w przypadku chrześcijan, których Usama „oszczędza” w przypadku, gdy opisują ich w trakcie przyjacielskich rozmów czy nawet polowań. Jednocześnie trzeba pamiętać, iż w stosunku do muzułmanów część apostrof nosi cechy pewnego konwenansu, o którym więcej zostało już napisane poniżej.

Charakterystyka postaci czy pusty konwenans?

Tu pojawia się ponownie wątpliwość, czy apostrofy te nie stają się wyłącznie konwenansem literackim. Odpowiedź na to pytanie powinna być do pewnego stopnia pozytywna, należy jednak poczynić przy tym pewne zastrzeżenie, że wspomniane wyżej apostrofy potrafią wykroczyć poza prostą formułkę. Samo ich występowanie jest jak najbardziej stereotypowe. Jednocześnie nie każde użycie tych sformułowań jest konwenansem dla samego konwensu i część z nich faktycznie wykracza poza bycie pewnym standardowym elementem tekstu. Tu przede wszystkim przywołać należy to oto błogosławieństwo: „niech mu Allah będzie miłosierny”³⁸. To właśnie wspomniane sformułowanie i jemu podobne³⁹ stanowią pewien zwrot grzecznościowy w dziele. One pojawiają się przy zdecydowanej większości postaci muzułmańskich. Stają się przez to przede wszystkim pewnym uprzejmym ukłonem ze strony autora i znakiem poszanowania z jego strony.

Czy każde błogosławieństwo z prośbą o miłosierdzie jest zatem tylko pustym konwenansem i co z resztą określić, które wymieniono wyżej? Jest to trudne pytanie. Należy jednak odpowiedzieć, iż nie każda prośba o miłosierdzie ma tylko taki charakter. Jest to zależne od postaci, której dotyczy, jaką rolę ona odegrała w świecie islamu i w życiu samego Usamy. Drugą kwestią jest to, czy pojawia się ona po raz pierwszy w tekście, czy też wspomniana jest raz kolejny. Do zobrazowania tego warto posłużyć się przykładem ojca Usamy. Był on obdarzony przez syna wielką estymą i był dla niego archetypem muzułmanina, wojownika i rodzica⁴⁰. Widać to przede wszystkim w poszczególnych opowieściach, w których ojciec autora *Księgi* jest „obdarowany” wieloma takimi błogosławieństwami. Usama wręcz nadużywa tego typu sformułowań w jego przypadku, co w połączeniu z tym, jak opisuje swojego rodzica oraz liczne przygody z nim związane, stawia te prośby o miłosierdzie w trochę innym świetle⁴¹. Nie są one zatem wyłącznie wyrazem kurtuazji, lecz świadczą o przychylności i podkreślają, że postać ojca stanowi przykład do naśladowania. Stanowią zatem element gloryfiku-

³⁸ Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów...*, s. 183.

³⁹ Są to wspomniane wyżej prośby o błogosławieństwo, przywoływane przy wzmiankowaniu jakiejś postaci, są nim obdarzani głównie sunnici i szyici.

⁴⁰ P.M. Cobb, *Usama...*, s. 5–7; J. Bielawski, *Wstęp...*, s. 22.

⁴¹ Przykład ojca jest tu dość szczególny. Usama poświęca mu całą opowieść, która w języku polskim znana jest pod nazwą *Ojciec Usamy – dzielny rycerz i pobożny muzułmanin*. To nie tylko świadczy o przywiązaniu ibn Munkidha do swojego ojca, ale także potwierdza fakt, iż w jego przypadku apostrofy mają szczególny charakter, podkreślają zalety, jakie jego rodzic posiadał, oraz stawiają go w roli wzorca do naśladowania dla czytelnika wspomnień; P.M. Cobb, *Usama...*, s. 5–10; Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów...*, s. 109–117, 191–193.

jący dodatkowo wizerunek danej postaci. Do innych przykładów takich osób możemy zaliczyć również stryja Usamy, jego babkę i matkę, a także innych członków rodziny. Do tego dochodzą wielcy przywódcy ówczesnego świata muzułmańskiego, tacy jak Nur ad-Din, Zangi, Saladyn czy liderzy polityczni kalifatu fatymidzkiego.

W tym miejscu warto przywołać ciekawy przykład użycia apostrof-błogosławieństw, a mianowicie tę, którą Usama zastosował we fragmencie zatytułowanym *Pochwała Salach ad-Dina*. Brzmi ona następująco: „Oby Allah upiększył islam i muzułmanów, dając naszemu panu długie panowanie”⁴². Przykład ten jest dość osobliwy, ponieważ opowieść ta jest wypełniona wyjątkowym patosem. To sprawia, iż apostrofy szczególnie rzucają się nam w oczy, gdyż budują one silne podstawy literackiego monumentu wielkiego sułtana. Przykład ten jednak bardzo dobrze oddaje cel ich użycia. Jest nim przede wszystkim wzmocnienie przekazu, poprzez patetyczne sformułowania i zwrócenie się do bóstwa o wsparcie (bądź w innym przypadku o potępienie) danej osoby.

W przypadku apostrof sławiących Boga sprawa ma się nieco inaczej. Z jednej strony stanowią one pewien konwenans związany z religijnością ówczesnych muzułmanów⁴³. Z drugiej są one próbą podkreślenia, iż przychyłność Allaha jest przy jego prawowitych wiernych, a nie na przykład z wrogami „prawdziwej wiary”⁴⁴. Co ciekawe, Usama stosuje je też jako formę usprawiedliwienia pewnych niemoralnych czynów ze strony swoich współbraci, jak i dla podkreślenia przywar oponentów⁴⁵. Ponadto służą one wskazaniu roli pobożności w życiu muzułmanina i także opisaniu, jak należy ją realizować. Szczególnie widać to we fragmencie zatytułowanym *Opowiadania o ludziach*

⁴² Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów...*, s. 286–287.

⁴³ G.E. von Grunebaum, *Medieval Islam. A Study in Cultural Orientation*, Chicago–London 1969, s. 108.

⁴⁴ Usama nie stosuje ich do gloryfikacji chrześcijan czy heretyków, a raczej wychwala Opatrzność Allaha stojącą po stronie muzułmanów (głównie sunnitów), tym samym wskazuje, iż same niebiosy są przychylnie tym prawowiernym wyznawcom Allaha. Warto dodać, iż takiego określenia nie stosuje do wszystkich, a jedynie do tych, których uznaje za godnych. Takimi postaciami byli jego stryj oraz ojciec czy też muzułmańscy medycy, a także sam Usama bądź grupy, których sam był częścią. Pojawiają się zatem w stosunku do tych, których przymioty uznawał za wyjątkowe i warte uwagi samego Boga. Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów...*, s. 54, 282, 298.

⁴⁵ Chodzi tutaj o okrutne czyny, na jakie swoim ludziom przyzwolił Saladyn. Usama do pewnego stopnia próbuje łagodzić negatywne piętno poprzez wysławianie wspaniałomyślności Allaha, który potrafi wybaczyć swoim wiernym ich przywary i błędy. W drugim przypadku można przywołać sytuację, gdy wychwala mądrość Allaha, gdyż miał dopomóc w starciu z chrześcijanami i doprowadził do tego, iż niebezpieczny cios nie wyrządził ojcu Usamy szkody tak dużej, jakby mógł. *Tamże*, s. 109, 276.

pobożnych, który wychodzi poza współczesną Usamie rzeczywistość i cofa jego odbiorców do czasów początków islamu i rządów pierwszych kalifów⁴⁶.

Co jednak z pozostałymi apostrofami? W przypadku przekleństw mamy do czynienia nie tyle z pewną manierą autora dzieła, ile z dwiema formami deprecjonowania poszczególnych postaci. Pierwszy typ można określić mianem płytkiego oskarżenia. Charakteryzuje się on tym, iż stosowany jest we fragmentach, w których ze względu na dynamiczność opisywanej akcji (są to często fragmenty opisujące starcia) Usama nie podjął się szerszej próby krytyki danej osoby lub grupy⁴⁷. Apostrofa stała się zatem pewnym przypomnieniem, by w obliczu dynamicznych zmagających szlachetnych muzułmańskich rycerzy nie zapominać, że przeciwnik, z którym się mierzą, niekoniecznie jest im równy, a ponadto jest w pogardzie u Allaha. W tym przypadku możemy odwołać się do sformułowania: „niech ich Allah przeklnie”⁴⁸.

Inaczej ma się sprawa z drugim wariantem przekleństwa, który można nazwać przekleństwem podkreślającym oskarżenie. Przy nim pojawia się głębszy opis problemów, jakie towarzyszą koegzystencji muzułmanów z Frankami. Dotykają one często już konkretnych osób, króla Fulka, a także człowieka, z którym Usama negocjował osobiście wykup jeńców⁴⁹. W sytuacjach tych panuje duża wrogość w stosunku do opisywanych bohaterów, a używane przekleństwa dodatkowo potęgują ją poprzez swego rodzaju patetyczne potępienie tych ludzi. Przez wskazanie, iż Allah powinien kogoś przekląć, Usama ukazuje zarazem niechęć swoją i/lub swojego otoczenia do danej osoby bądź grupy (jak już ustalono, przede wszystkim chodzi tu o Franków). Jednocześnie wyrażenia te miały wzmocnić w czytelniku negatywne uczucia wobec opisywanych postaci.

Apostrofy z ust bohaterów

Innym ciekawym zagadnieniem jest fakt, iż Usama wkłada czasami apostrofy w usta postaci, które są głównymi bohaterami jego opowieści. Jakie znaczenie ma ten aspekt dla kreowania wizerunku dwóch społeczności za pomocą tych zwrotów? Przede wszystkim można tu wyróżnić dwie kwestie, pierwszą narracyjną oraz drugą – kwestię autorytetu. Należy tutaj bezapelacyjnie stwierdzić, iż część apostrof wypowiedzianych przez protagonistów opowieści wynika często ze sposobu budowy tekstu. Taka forma była po

⁴⁶ *Tamże*, s. 290–301.

⁴⁷ Chodzi tu przede wszystkim o krytykę krzyżowców i ich zachowań czy przywar.

⁴⁸ Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów...*, s. 244.

⁴⁹ *Tamże*, s. 158–160.

prostu najwygodniejsza dla historii, a fakt, że możemy odwołać się do sformułowania, niewiele zmienia dla odbioru apostrof.

Jednocześnie, nie każde takie ich użycie wynikało wyłącznie z kwestii narracyjnych. Co zatem mogło stać za motywami Usamy, by użyć je w taki, a nie inny sposób? Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, czy osoby te mogły poprzez swój autorytet nadać dodatkowej wartości tym apostrofom. Nasuwa się tutaj pytanie, kto wypowiada je w dziele? Należy nadmienić, iż to przede wszystkim samemu sobie Usama przypisuje używanie tego typu zwrotów. Co ciekawe, w jednym z dialogów osobiście wypowiada błogosławieństwo dla króla Jerozolimy⁵⁰! Takie użycie jest dodatkowo wzmocnione autorytetem samego autora, co wynika z faktu, iż kreuje się on we wspomnieniach na jednostkę wybitną⁵¹. Podobnie sprawa się ma, gdy wkłada apostrofy w usta członków swojej rodziny, szczególnie ojca, który potęgował przekleństwem dezaprobatę wobec strachu – tchórzostwa swoich towarzyszy⁵². Zwroty użyte w ten sposób mają bardziej autentyczny wydźwięk.

Trzeba jednocześnie przyznać, że użycie apostrof w dialogu, to przede wszystkim kwestia budowy narracji. Nie dodaje w większości sytuacji głębi tym sformułowaniom. Tak jest w przypadku wysławiania Allaha przez mieszkańców twierdzy al-Dżiszr czy w sprawie aktu tchórzostwa muzułmanów w trakcie walk o Szajzar⁵³.

Brak apostrof i jego znaczenie

Równie istotnym co występowanie poszczególnych apostrof jest także ich brak. Jak już wspomniano, Usama nie zawsze był konsekwentny w stosowaniu tych sformułowań w swoich wspomnieniach. Tutaj trzeba zadać sobie jedno zasadnicze pytanie – jaka jest tego przyczyna? Tu znów znajdujemy dwie

⁵⁰ Chodzi tu o króla Fulka. Słowa, o których mowa, przypisał sobie jako efekt na pozytywne nastawienie frankijskiego monarchy w trakcie rozmów z nim w sprawie sporu o zagarnięcie owiec. Usama przypisuje sobie użycie błogosławieństwa jako reakcji na przychylnie rozpatrzenie tejże sprawy przez władcę Jerozolimy. Brzmi ono następująco: „Niech Allah rozwesela króla!”. *Tamże*, s. 130–132.

⁵¹ R. Irwin, *Usamah ibn Munqidh: An Arab-Syrian Gentleman at the Time of the Crusades Reconsidered*, [w:] *The Crusades and Their Sources. Essays Presented to Bernard Hamilton*, red. F. Zajac, New York 2016, s. 73; Z. Pentek, *O najważniejszych arabskich kronikarzach...*, s. 153; B.C. Smarandache, *Re-examining Usama ibn Munqidh's Knowledge of „Frankish”. A Case Study of Medieval Bilingualism during the Crusades*, „The Medieval Globe” 2017, t. 3, nr 1, s. 47.

⁵² Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów...*, s. 248.

⁵³ Tutaj sformułowania te padają często jako reakcje postaci na dziejące się wokół nich wydarzenia i stanowią odzwierciedlenie emocji towarzyszących tym ludziom. *Tamże*, s. 220–221, 258.

odpowiedzi. Pierwsza z nich to przede wszystkim kwestia narracji. Zależnie od tematyki opowieści Usama stosuje apostrofy z różną częstotliwością⁵⁴.

Pozostaje jednak pewna grupa, która wykracza poza tak wąskie postrzeganie. Najbardziej reprezentatywni tutaj są wspomniani już izmailici. W ich przypadku przemilczenie tych apostrof ma jasny wydźwięk. Z jednej strony są oni muzułmanami, a więc wyznawcami Allaha, stąd trudno, by On mógł ich przekląć. Z drugiej strony nie dość, że są oni skrajną sektą, to jeszcze „naprzykrzają się” prawowiernym wyznawcom Allaha, napadając na ich osady. Przemilczenie zatem tych apostrof ma na celu subtelne podkreślenie, iż nie należy uznawać ich za postacie pozytywne. Można nawet stwierdzić, że powinno się ich potępić, gdyż nie są godni błogosławieństw Allaha jak sunnici czy nawet schizmatyccy szyici⁵⁵.

Analogicznie wygląda sprawa w przypadku przekleństw. Ich brak wynika z kwestii narracyjnych lub zakamuflowanej przychylności w stosunku do danej osoby. Ta ukryta przychylność jest widoczna przede wszystkim we fragmencie zatytułowanym *Dziwne zwyczaje Franków*⁵⁶. Usama opisuje tam różne niezrozumiałe sytuacje, wynikające z odmienności kulturowej krzyżowców. Widoczne jest to w reakcji na ofertę wzięcia syna ibn Munkidha na giermka przez jednego z krzyżowców⁵⁷. Usama nie użył w tym przypadku przekleństwa, choć propozycja taka dla muzułmanina wydawała się irracjonalna! Co ciekawe, to przemilczenie w tym fragmencie opowieści nie przeszkadzało mu w przeklinaniu Franków przy innych okazjach w tej samej części wspomnień. Jest to zatem kolejny dowód, iż i Arabowie potrafili dostrzec różnicowanie wśród łacinników i nie kategoryzowali ich wszystkich jako postacie złe. Jednocześnie, tak jak nie można było przekląć muzułmanina, nawet izmaility, tak co do zasady nie powinno poddawać się niewiernego opiece Allaha. W tej sytuacji milczenie stawało się lepszym narzędziem, żeby podkreślić przychylność względem nich.

4. Wnioski

Po przedstawieniu, czym są omawiane frazy, kogo one dotyczą, w jakich okolicznościach i w jakiej formie się pojawiają, co oznacza ich brak i częstotliwość występowania, należy zadać sobie ostatnie pytanie, jak oddziałują

⁵⁴ Przede wszystkim możemy przywołać tu opowieści dotyczące walk i polowań, w których występują rzadziej. *Tamże*, s. 318–367.

⁵⁵ *Tamże*, s. 276–278; R. Irwin, *Usamah ibn Munqidh...*, s. 78.

⁵⁶ Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów...*, s. 232–247.

⁵⁷ Usama otrzymał wspomnianą ofertę od zaprzyjaźnionego z sobą krzyżowca. Dotyczyła ona wychowania syna Usamy na rycerza, stąd można przypuszczać, iż wspomniany Frank chciał uczynić z potomka ibn Munkidha właśnie giermka. *Tamże*, s. 232–233.

one na budowanie wizerunku Franków i muzułmanów. Odpowiadając na nie, trzeba pochylić się nad każdą z tych grup osobno, a następnie zderzyć ze sobą obraz, jaki można otrzymać.

Zaczynając od muzułmanów, należy powiedzieć, iż na pierwszy rzut oka dotyczące ich apostrofy wydają się zaprzeczać twierdzeniu, iż Usama potrafi dostrzec różnicowanie wśród nich i temu, że potrafią oni też dopuszczać się aktów barbarzyńskich⁵⁸. Liczba zwrotów o charakterze błogosławieństwa wskazywałaby na gloryfikacje. Można by odebrać to jako poczucie wyższości ze strony muzułmanów. Do pewnego stopnia taka interpretacja byłaby poprawna. Jednak po zagłębieniu się w sposób użycia analizowanych fraz widać szerszy obraz sytuacji. Po pierwsze ujawnia się nam to, iż część apostrof to tylko pewien grzecznościowy konwenans, który nie niesie za sobą znaczącego ładunku emocjonalnego. Gdy chodzi o pewne zasłużone postacie, czy to mowa o najbliższych członkach rodziny czy wspominanych już wielkich politykach i władcach, którzy byli jednocześnie protektorami Usamy, widać tu pewną głębię znaczenia tych zwrotów. Służą one podkreśleniu wielkości tych postaci, a także uwypukleniu ich cnót. Na rzecz pozytywnego wizerunku wyznawcy islamu przemawiają też apostrofy wysławiające samego Allaha. Świadczą one o tym, iż muzułmanie mają szczególne miejsce w planach, jakie Ten ma wobec świata doczesnego. Znaczenie ich można oddać biblijną sentencją „jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam?”⁵⁹, która mimo nieco innej genezy dość trafnie oddaje znaczenie tychże zwrotów.

Tak jak już wspomniano, Usama nie widzi świata muzułmańskiego wyłącznie w jasnych barwach. Dostrzega wady i odzwierciedla to w apostrofach. Z jednej strony nie zna wszystkich wyznawców islamu i stąd poprzez te zwroty zachowuje wobec części z nich wyłącznie kurtuazje. Jednocześnie potrafi zgrabnie podkreślić swoją niechęć wobec nieprawości. Widać to przede wszystkim w budowaniu obrazu izmailitów, co do których nie stosuje błogosławieństw. Zaznacza tym samym wrogość wobec tej grupy wyznawców islamu. Sprawnie też wykorzystuje apostrofy (szczególnie te sławiące samego Allaha), by złagodzić przekaz o występkach innych muzułmanów⁶⁰, wskazując tym samym pewien przenikliwy plan Allaha, który wybaczy swym wiernym wady. Zatem można dostrzec, że zwroty te służą nie tylko gloryfikacji wyznawców islamu, ale też wprowadzają niuanse poprzez

⁵⁸ Przykładem jest zachowanie Saladyna mordującego człowieka oskarżonego o szpiegostwo. Usama próbuje tu wybielić wizerunek Ajubidy. *Tamże*, s. 271–273.

⁵⁹ *List do Rzymian*, [w:] *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, 8, 31, <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=277> (dostęp: 1.06.2024).

⁶⁰ Przykłady tego można znaleźć w opisach okrucieństw, których mieli dopuścić się sami muzułmanie, a którym przewodził patron Usamy, tj. Saladyn. Usama ibn Munkidh, *Księga poruczających przykładów...*, s. 271–276.

szczególne eksponowanie dobrych wzorców osobowych i reprezentowanych przez nie cnót. Przemilczenia bądź próby wygładzenia wyrządzonych nieprawości podkreślają to, co zdaniem arabskiego kronikarza niegodne jest naśladowania.

Także w przypadku łacinników apostrofy na pierwszy rzut oka (zgodnie z ogólną charakterystyką *Księgi pouczających przykładów*) budują negatywny obraz tej grupy⁶¹. Jednakże gdy przyjrzymy się im dokładniej, to odsłaniają trochę szersze spojrzenie. Z jednej strony służyły dyskredytacji chrześcijan jako przeciwników świata islamu, z drugiej przez to, iż w stosunku do wyznawców Chrystusa nie były aż tak często stosowane, uwypuklają nam spostrzeżenia ibn Munkidha co do pewnych przywar, które widział u krzyżowców. Intencja stojąca za ich użyciem jest więc odwrotna niż w przypadku muzułmanów. Miały one podkreślić zatem cechy czy zachowania, które nie stanowiły odpowiedniego wzoru do naśladowania. Jednocześnie uwidacznia się przy nich fakt, że nie wszyscy Frankowie byli źli. Warto zwrócić uwagę na to, że co do zasady ibn Munkidh nie uprasza Allaha o błogosławieństwo w stosunku do chrześcijan⁶², natomiast jeśli chce zaznaczyć, iż dany krzyżowiec zachował się godnie i jest pod pewnym względem wyjątkowy, to stosuje przemilczenia. Dzięki temu zabiegowi dodatkowo uwidacznia się fakt, iż pomimo zgorszenia Europejczykami, nie postrzegano ich wyłącznie jako jednolitą masę, lecz jako zróżnicowane środowisko, z którego da się wyłonić dobre i złe jednostki.

Jak zatem apostrofy budują narracje o wspólnej egzystencji dwóch kręgów cywilizacyjnych w Lewancie XII w.? Przede wszystkim potwierdzają one, iż istniała duża przepaść między chrześcijańskimi przybyszami z Zachodu a muzułmanami, którzy uważali Lewant za swoją ziemię. Jednocześnie potrafią wskazać, że świat krucjat nie był wyłącznie czarno-biały i występowały w nim odcienie szarości. Podkreślają różnorodność archetypów osobowych po obu stronach. To ta właśnie różnorodność była pewną nicią porozumienia między dwiema obcymi sobie społecznościami.

Jednocześnie trzeba wrócić do uwagi z początku powyższego tekstu. Mianowicie, przy swojej analizie autor, ze względów na znikomą znajomość języka arabskiego, posługiwał się polskim tłumaczeniem J. Bielawskiego. Użycie tylko tej wersji tekstu sprawia, że do wniosków ogólnych trzeba dodać jeszcze jedną poprawkę. Należy przypuszczać, iż ze względów na niedoskonałości, jakie każde tłumaczenie może posiadać, pewne detaliczne

⁶¹ Z. Pentek, *O najważniejszych arabskich kronikarzach...*, s. 153; J. Hauziński, *Od narracji zmitologizowanej...*, s. 29.

⁶² Mamy oczywiście wyjątek, czyli słowa Usamy, które miał sam wypowiedzieć. Chodzi tu oczywiście o opisaną już wyżej sytuację z królem Fulkiem Andegawęńskim.

elementy powyższej analizy mogą być wypaczone. Stąd też wnioski wystawione powyżej są w pełni poprawne w odniesieniu do polskiej edycji tekstu źródłowego. Jednocześnie odnośnie do oryginalnego tekstu arabskiego są one poprawne co do swoich ogólnych wniosków, mogą jednak pojawić się pewne nieścisłości co do analizy detalicznej, jednocześnie nie stanowiąc znaczących uchybień przy wniosku ogólnym, który mówi o tym, że powyższe apostrofy różnicują wizerunek chrześcijan i muzułmanów oraz ich wzajemnych relacji.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

List do Rzymian, [w:] *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, 8, 31, <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=277> (dostęp 1.06.2024).

Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów*, tłum. i red. J. Bielawski, Wrocław 1975.

Opracowania

Apostrofa, [w:] *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/apostrofa.html> (dostęp: 15.12.2023).

Apostrofa, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 2002.

Apostrofa, [w:] *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Źmigrodzki, https://wsjp.pl/haslo/do_druku/102891/apostrofa (dostęp: 15.12.2023).

Bielawski J., *Klasyczna literatura arabska. Zarys*, Warszawa 2012.

Bielawski J., *Wstęp*, [w:] Usama ibn Munkidh, *Księga pouczających przykładów*, tłum. i red. J. Bielawski, Wrocław 1975.

Błogosławieństwo, [w:] *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/b%C5%82ogos%C5%82awie%C5%84stwo.html> (dostęp: 15.12.2023).

Błogosławieństwo, [w:] *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Źmigrodzki, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/11487/blogoslawienstwo> (dostęp: 15.12.2023).

de Bruijn J.P., Nizariyya, [w:] *The Encyclopaedia of Islam. New edition*, red. C.E. Bosworth, E. van Donzel, W.P. Heinrichs, G. Lecomte, Leiden 1995, s. 84.

Cobb P.M., *Krucjaty: arabska perspektywa*, tłum. M. Józefowicz, Kraków 2018.

Cobb P.M., *Usama ibn Munqidh. Warrior-Poet of the Age of Crusades*, Oxford 2012.

Danecki J., *Arabowie*, Warszawa 2001.

Dziekan M., *Dzieje kultury arabskiej*, Warszawa 2008.

Gabrieli F., *Arab Historians of the Crusades*, tłum. E.J. Costello, London 2009.

von Grunebaum G.E., *Medieval Islam. A Study in Cultural Orientation*, Chicago–London 1969.

- Hauziński J., *Od narracji zmitologizowanej do interpretacji semiotycznej: piśmiennictwo o krucjatach w ujęciu źródłowym i historiograficznym*, „Słupskie Studia Historyczne” 2000, nr 8.
- Irwin R., *Usamah ibn Munqidh: An Arab-Syrian Gentleman at the Time of the Crusades Reconsidered*, [w:] *The Crusades and Their Sources. Essays Presented to Bernard Hamilton*, red. F. Zajac, New York 2016.
- Pentek Z., *O najważniejszych arabskich kronikarzach wypraw krzyżowych*, [w:] *Historia bliższa i dalsza. Polityka – Społeczeństwo – Wojskowość. Studia z historii powszechnej i Polski*, red. S. Kowal, G. Kucharski, M. Walczak, Poznań–Kalisz 2001.
- Przekleństwo*, [w:] *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/przekle%C5%84stwo.html> (dostęp: 15.12.2023).
- Przekleństwo*, [w:] *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/17192/przeklenstwo> (dostęp: 15.12.2023).

Rafał Kanas

**APOSTROPHES IN SHAPING THE IMAGE OF CHRISTIANS AND MUSLIMS
IN THE POLISH TRANSLATION OF *THE BOOK OF CONTEMPLATION*
BY USAMA IBN MUNQIDH, TRANSLATED BY J. BIELAWSKI**

This article focuses on the analysis of certain repetitive phrases that have been classified as apostrophes and, depending on their wording, classified as belonging to distinct categories. In the analysis of these apostrophes, several research questions were answered. These were to enable an analysis of whom these phrases referred to, the circumstances of their use, the intensity with which they occurred, how they influenced the perception of Christians, etc. By analyzing these phrases, we can see that Usama ibn Munkidh's view of Christians and Muslims is more nuanced.

Keywords: crusades, Muslims, Christians, Usama ibn Munkidh